№ 224 Wtorek dnia 29 Września 1925 roku. Cena 10 groszy Rok XX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: Sklep „Gońca" II Aleja 26.

Stany Zjednoczone Europy

Idea paneuropejska i idea Stanów Zjednoczonych Europy jest dotychczas przedmiotem tylko dyskusji akademickich. O ich szybkiej realizacji zapewne nikt z poważnych polityków nie myśli.

Jednakowoż faktem jest, że idea nie schodzi z łamów pism i posiada już swoją literaturę. Świeżo wyszła książka znanego także u nas w Polsce wybitnego publicysty Coudenhove-Kalergi, w której autor zastanawia się, jakie są widoki jej realizacji. Trudno byłoby na razie każdemu zgłosić do niej akces ale także a limine odrzucić. Wszakże rzecz zasługuje na zapoznanie się z argumentami zwolenników tej idei

Nie ulega wątpliwości, że problem Paneuropy jest wynikiem psyche powojennej i stanu umysłów, w jakim dziś znajduje się Europa. Autor stawia na wstępie pytanie: Czy Europa rozbita politycznie i gospodarczo, zagrożona wciąż nowemi wojnami będzie w stanie zachować samodzielność wobec potęg państwowych, rosnących poza jej granicami? Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa położenia, czy nie będzie zmuszona zorganizować się w Nowe Stany Zjednoczone.

Autor odpowiada, że postawienie tego pytania mieści już w sobie pozytywną odpowiedź.

Hegemonja światowa Europy należy już do przeszłości. Złożyło się na to kilka czynników: przebudowa Anglji na państwo związkowe (kolonje), następnie cesarstwa rosyjskiego — na czysto azjatyckie państwo sowietów; emancypancja Azji, która w ostatnich tygodniach jeszcze przejawiła się znów w ruchu chińskim, a od pięciu lat nurtuje w ruchu hinduskim; rozrost potęgi amerykańskiej — a wreszcie wewnętrzne osłabienie i bezwład Europy środkowej.

W dzisiejszym układzie stosunków tworzą się coraz widoczniej cztery wielkie zgrupowania polityczne:

Amerykańskie, obejmujące zarówno Stany Zjednoczone Ameryki półn., jak również coraz silniej łączące się z sobą państwa Ameryki południowej, czego dowodzi choćby panamerykańska już piąta z rzędu konferencja, zwołana w r. 1924 do Santjago de Chili, której rezultatem było utworzenie stałego biura „panamerykańskiej Unji", pracującej w myśl doktryny Monroego „Ameryka dla Amerykanów". Obszar Pan-Ameryka (bez Kanady) mógłby z czasem objąć 32 miljony klm. kw. oraz 209 miljonów mieszkańców.

Państwo angielskie już teraz tworzy związek państw, obejmujący z kolonjami 39 milj. klm. kw. i 464 milj. mieszkańców.

Państwo sowietów rosyjskich o 23 milj. kw. i 150 miljonów mieszkańców.

Związek państw mongolskich, który może się utworzyć z Chin i Japonji o 12 milj. klm. kw. i 520 milj. mieszkańców.

Jako piąte mocarstwo światowe może w tym zespole znaleźć miejsce tylko Zjednoczona Europa, która objęłaby wówczas 25 milj. klm. kw. i 492 milj. mieszkańców, a na obszar ten złożyłyby się kraje zarówno Europy, jak i zamorskie jej kolonje o ile nie wchodzą w skład W. Brytanji i nie leżą na terenie Pan-Ameryki i Pan-Mongolji.

O ile do takiego związku nie dojdzie przewiduje autor zalanie Europy przez Rosję, czy to czerwoną, a więc komunistyczną, czy też przez białą, ale zachowującą odwieczne tendencje imperjalistyczne. Dodaje przytem uwagę, że trudno wymagać, by Polska razem z Rumunją i państwami bałtyckiemi była w stanie na długi czas objąć straż granic Europy, gdyż państwa te nie poparte przez resztę zachodu ulec muszą w nierównej walce.

Interesujące są poglądy autora na zmienność ciągłą granic wschodniej Europy.

Za czasów rzymskich granicami jej były Dunaj i Ren. Po najeździe Germanów i odbudowie — Łaba. Rozszerzające się chrześcijaństwo posunęło je wraz z granicami Polski aż po Dniepr i Dźwinę. Era zapoczątkowana przez Piotra Wielkiego przeniosła je aż po Ural i mogła z czasem doprowadzić do rozszerzenia ich na obszary północnej Azji. Proces ten przerwany został światową wojną i wybuchem rewolucji bolszewickiej. Dziś granice Europy są identyczne z granicami Polski, Rumunji i państw bałtyckich; w razie dalszego chaosu trwającego w środkowej Europie i w razie połączenia się Niemiec z Rosją cofnąć się one mogą znów nad Dunaj i Ren.

Przeciw takiej ewentualności zabezpieczyć może Europę tylko solidarność państw europejskich.

Zapewne w Europie tkwi przynajmniej tuzin otwartych ran, do których autor zalicza i „niesprawiedliwe" granice „polsko-niemieckie. Ale jego zdaniem każda choćby najdrobniejsza zmiana granic ustanowionych traktatami musi doprowadzić do nowej wojny europejskiej a w konsekwencji do zalewu Europy przez Rosję. Zachowanie i pogodzenie się z chwilowym stanem rzeczy byłoby pierwszym krokiem do Unji.

Autor sądzi, że przeciwieństwa pomiędzy narodami nie są tak wielkie, aby ich usunąć nie można. Wspólna kultura chrześcijańska, wspólny rozwój gospodarczy, nauki, techniki i parlamentaryzm wytworzyły wspólny typ Europejczyka.

Powiada on, że Liga Narodów nie jest w stanie zastąpić Pan-Europy, gdyż nie ma żadnej egzekutywy, jest sztucznym zespołem państw nie mających wspólnych interesów, a pozatem ani Ameryka, ani Rosja do niej nie należą.

Ciekawemi są ostatnie rozdziały książki. Oto początek powstawania Pan-Europy widzi autor w utworzeniu małej Ententy, której wpływ przejawiać się zaczyna na międzynarodowym terenie coraz silniej i która nabiera przez swą solidarność charakteru nowego mocarstwa. Od czasu wydania książki współdziałanie Polski podniosło jeszcze bardziej jej znaczenie.

Utworzenie Pan-Europy przewiduje autor w kilku etapach. Kolejno muszą być uzgodnione sprawy międzypaństwowych komunikacji, dalej wspólnej monety, ceł, tolerancji wobec mniejszości narodowych, a wreszcie rozbrojenia.

Paneuropa w projekcie autora jest dziś jeszcze utopją, atoli nie można wywodom jego zarzucić brak zmysłu realnego. W każdym razie koncepcją tą my także interesować się powinniśmy, licząc się oczywiście z tem, że największą przeszkodą w urzeczywistnieniu tej idei także humanitarnej, byłyby Niemcy.

P.

Londyn nie ma zaufania do banków polskich

Prasa angielska przestrzega przed nawiązaniem stosunków z naszemi instytucjami finansowemi

Londyn. — „Times", a za nim niemal cała prasa angielska podaje wiadomości o trudnościach płatniczych, w jakich się znalazł cały szereg banków polskich oraz opisuje run na nasze instytucje finansowe w połączeniu z gwałtownem wycofaniem wkładów.

„Times" podkreśla wysiłki rządu p. Grabskiego w celu opanowania sytuacji, które, zdaniem dziennika, dotąd nie dały jeszcze pozytywnych rezultatów.

W dalszym ciągu „Times" w swym dziale gospodarczym zwraca na ten fakt uwagę czytelników oraz przestrzega świat handlowy i przemysłowy angielski przed nawiązywaniem stosunków z bankami polskimi, z którymi bez zaciągnięcia o nich szczegółowych informacji — zdaniem pisma — nie należy prowadzić interesów. Jednocześnie dziennik cytuje parę wypadków, w których poszczególne banki polskie nie wywiązały się należycie z pokładanego w nich zaufania i w znacznym stopniu przyczyniły się do podkopania swego dobrego imienia.

„Polski zamach na niemczyznę"

Tak nazywają Niemcy naszą reformę rolną

„Berliner Tageblatt" w artykule zatytułowanym „Polski zamach na niemczyznę", ostro zwalcza polską ustawę o reformie rolnej, dopatrując się w niej podkopania istnienia 15.000 rodzin niemieckich w Polsce.

Autor ujmuje główny swój zarzut w sposób następujący:

„Państwo polskie wypędza optantów, moralnie nadużywszy swego prawa międzynarodowego — (umowy wiedeńskiej) i następnie wywłaszcza ich na zasadzie ustawy krajowej, która jest w krańcowej sprzeczności z duchem i treścią umowy wiedeńskiej.

Powołując się na jedną z decyzji Trybunału Haskiego z r. 1923 autor utrzymuje, iż decyzja ta „jest zarazem potępieniem polskiej ustawy rolnej".... Liga Narodów ma w tem znaczeniu wytyczną dla rozpatrzenia protestu mniejszości niemieckiej".

Przy tej okazji Liga Narodów będzie mogła zająć stanowisko w sprawie odszkodowań przyznanych przez Trybunał Haski, wysiedlonym kolonistom niemieckim. „Koloniści ci dotychczas nie otrzymali ani feniga".

O pertraktacjach polsko-niemieckich

Praga. „Gazette de Prague" umieszcza na naczelnem miejscu artykuł sen. Georges Raynalda, p. t.: „Konflikt celny między Polską a Niemcami". Senator francuski kończy swoje wywody następującemi słowy: „Niemcy skarżą się, gdyż Polska w walce tej ma niezaprzeczalną przewagę. Niemcy przypuszczały, że uda im się zmusić Polskę do ustępstw, gdy uderzą w podstawowe artykuły polskiego handlu zagranicznego — węgiel i produkty rolne i gdy wywołają nowy kryzys walutowy w Polsce. Tymczasem dzięki tej presji Polska wzmogła wywóz węgla na inne rynki, gdzie zwalcza konkurencję węgla niemieckiego. Pożądane jest, dy walka zakończyła się jaknajprędzej.

Warunki sprzyjające pozwoliły Polsce zająć stanowisko ugodowe bez narażenia na szwank swych interesów najważniejszych — ze strony niemieckiej jednak przewidywać należy wiele bardzo trudności, i pertraktacje przerywane będą pewno wielokrotnie jeszcze, zanim uda się uzyskać pożądaną zgodę".

Polski Kongres przeciwalkoholowy.

W dn. 25 b. m. rozpoczął się w Katowicach IV kongres przeciwalkoholowy, który trwał do 27 b. m. włącznie.

Kongres zorganizowali: Polska Liga przeciwalkoholowa, Związek katolików abstynentów, Związek księży abstynentów, Związek nauczycieli abstynentów, Związek Harcerstwa Polskiego oraz specjalny komitet kongresowy.

Program kongresu był następujący:

Referat wstępny wygłosił prof. uniwersytetu w Lublinie — dr T. Strumiłło p. t. „Alkoholizm a młodzież", następnie na plenarnych zebraniach wygłoszone zostały następujące referaty: Jana Szymańskiego „Zadanie państwa w walce z alkoholizmem", prow. uniw. poznańskiego p. Gentkowskiego p. t. „Zadanie społeczeństwa w walce z alkoholizmem", ks. Niesiołkowskiego „Czem zastąpić napoje alkoholowe", profesorki Dadiowej „Udział kobiety w walce z alkoholizmem".

Podczas trwania kongresu grane były codziennie dramat Z. Parviego p. t. „Knajpa", urządzona będzie specjalna wystawa przeciwalkoholowa, a w jednem z kin będzie wyświetlany specjalny film przeciwalkoholowy.

TELEGRAMY.

Rząd polski zaprasza doradcę finansowego.

Londyn. „Ne Expres" donosi, że angielski rzeczoznawca finansowy—Wiljam Geode, który odegrał wielką rolę przy reorganizacji stosunków gospodarczych Austrji i Węgier, ma być zaproszony przez rząd polski jako doradca przy wprowadzeniu planu finansowego i gospodarczego w Polsce.

Niemcy godzą się na Locarno

Berlin. W dniu wczorajszym doręczona została w Paryżu generalnemu sekretarzowi ministerjum spraw zagr. Berthelowi odpowiedź rządu niemieckiego na zaproszenie aljantów. Niemcy godzą się na dzień 5 października, oraz na miejscowość Locarno, przeciw której dotychczas stawiały objekcje. W przeciwieństwie do stanowiska Anglji, Niemcy podtrzymują swoje postulaty, że konferencja paktowa ma mieć charakter informacyjny, a kwestja uskutecznienia ostatecznych podpisów ma być przedłożona decyzji parlamentów poszczególnych państw.

Premjerzy krajów niemieckich u kanclerza Rzeszy

Berlin. Premjerzy gabinetów krajów wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej zebrali się w pałacu kanclerza rzeszy na naradę z członkami gabinetu. Na posiedzeniu tem, podczas którego Stresemann wygłosił referat o położeniu politycznem, zajmowano się specjalnemi życzeniami poszczególnych krajów, wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej, w związku z mającą się odbyć konferencją paktową. Po południu odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawom gospodarczym.

Wykrycie wielkiej organizacji komunistycznej na Węgrzech.

Budapeszt. Władze miejscowe wykryły wielką organizację komunistyczną, kierowaną przez Rakosi'ego, b. komisarza ludowego dla spraw zagranicznych za rządów Bela Kuhny. Dotąd

W piątek 2-go października jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Marji Bieleckiej

odprawione zostanie w kościele św. Zygmunta o godz. 9 rano za spokój duszy nabożeństwo żałobne na które krewnych i przyjaciół zapraszają stroskani

Mąż i dzieci.

aresztowano w Budapeszcie i na prowincji ogółem 46 osób, należących do powyższej organizacji. Między innemi aresztowano tak zwaną „Tajną Trójkę" i duchowego przywódcę partji Guhasta. Organizacja ta pozostawała w kontakcie z Bela Kubnem, który ostatnio opuścił Moskwę, zatrzymując się w Wiedniu, skąd kierował pracami tej organizacji.

Według komunikatu władz budapeszteńskich, wykryta organizacja była w ścisłym kontakcie z Rosją sowiecką skąd otrzymywała wielkie sumy pieniężne na prowadzenie agitacji. W porozumieniu z Moskwą sporządzono czarną listę tych, którzy mieli być zgładzeni. Na liście tej znajdowali się Horty, premjer Bethlen, minister Vasz oraz cały szereg innych kierowników najwyższych władz państwowych. — Przeciwko wszystkim wymienionym na czarnej liście osobom miały być wykonane zamachy serjami w ciągu najbliższych 5 miesięcy.

Wśród aresztowanych znajduje się 5 kobiet, zamieszanych w powyższej akcji. Wykryta organizacja pozostawała w łączności i pod auspicjami t. zw. grupy Vagi.

Aresztowanie komunistów w Rumunji

Bukareszt. Władze rumuńskie zlikwidowały w okolicach Konstanzy komunistyczną organizację bojową, która dokonała szeregu napadów i aktów terorystycznych. Podczas przeprowadzonych rewizji natrafiono w Kłużu na tajną drukarnię komunistyczną, gdzie znaleziono 400 kg. literatury przeciwpaństwowej. W Byrładzie aresztowano oddawna poszukiwanych komunistów Nadlera i Zukermana.

Radek z Antwerpji—uciekł do Holandji.

Antwerpja. Bawił tu od dwuch tygodni znany komunista Radek, (Sobelson), który odbywał konferencje z przywódcami lewego skrzydła socjalistów angielskich. Konferencje te miały na celu wypracowanie planu wywołania rozruchów w Anglji. Gdy policja tutejsza dowiedziała się o pobycie Radka, zaczęła go prześladować, zmuszając do opuszczenia miasta. Radek wyjechał do Holandji.

Zatarg w partji pracy.

Londyn. Na kongresie Labour Party w Liwerpolu przewidują możliwość poważnego zatargu między lewym a prawym odłamem. Ekstremiści grożą wystąpieniem związków zawodowych z partji.

Napaść na wolnomularzy.

Rzym. „Messagero" donosi z Florencji, że grupa młodych ludzi spolicz kowała kilku urzędników miejskich wolnomularzy, domagając się ustąpienia ich z zajmowanych stanowisk.

Nowy gabinet litewski.

Królewiec. Gabinet litewski został utworzony w składzie następującym: Bystras—premjer, Reinis—sprawy zagraniczne, Karvelis—skarb, Daukantas—oświata, Slizys—komunikacja, Koroblis—sprawiedliwość, Krupawiczjus—rolnictwo, Endżulajtis—sprawy wewn., były premjer Petrulis został marszałkiem sejmu, Sidzikauskas pozostał na stanowisku posła w Berlinie.

Wydalanie robotników obcokrajowych.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu, że przedstawiciele Włoch, Austrji, Czechosłowacji i Francji w Białogrodzie podjęli wspólne kroki u rządu jugosłowiańskiego, aby wpłynąć na zmianę postanowienia, według którego wszyscy robotnicy obcokrajowi mają zostać wydaleni z Jugosławji. Przedstawiciele wspomnianych państw domagali się, aby powyższe rozporządzenie było stosowane do tych tylko robotników, którzy przybyli do Jugosławji po wejściu w życie wspomnianego postanowienia.

Rozruchy głodowe w Persji.

Wiedeń. — Donoszą z Teheranu, że rozruchy głodowe trwają w dalszym ciągu.

Poselstwo sowieckie oświadczyło manifestantom, że rząd sowiecki oddał do rozporządzenia rządowi perskiemu 100,000 pudów zboża i będzie nadal czynił wszystko, aby nie dopuścić do drożyzny artykułów spożywczych.

Katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej.

Nowy Jork. Wczoraj wieczorem, w odległości 20 mil na południe od Blocki sland łódź podwodna amerykańska S. 51 zderzyła się z patowcem „City of Rome". Wskutek zderzenia łódź i załoga jej, licząca 37 osób, poszła na dno.

Londyn. Donoszą z Nowego Jorku: Na miejsce katastrofy łodzi podwodnej S. 51 wysłany został kontrtorpedowiec. W miejscu, w którem zatonęła łódź, znaleziono pływające po powierzchni wody koła ratunkowe, co naprowadza na domysł, że załoga zatopionej łodzi jest jeszcze przy życiu. Zatonięta łódź znajduje się na głębokości 127 stop.

Dwie katastrofy kolejowe.

Cassel. Pod stacją Hersfeld wskutek rozmoczenia gruntu wykoleił się pociąg pośpieszny. W katastrofie jest kilkadziesiąt osób ciężko rannych.

Nowy Jork. Na stacji Worley zderzył się pociąg pośpieszny z osobowym. Obie lokomotywy zostały zgruchotane. Jeden pasażer zabity, 50 ciężko rannych.

Polski węgiel do Włoch.

Gdańsk. Parowiec włoski „Valsaliсo", który wczoraj rano opuścił port gdański z ładunkiem 500 tonn węgla polskiego, przeznaczonego do Genui, wskutek wielkiej mgły najechał na mieliznę w pobliżu półwyspu Helu. — Nad uruchomieniem parowca pracuje 9 holowników.

Przykry skandal w PKU.

Czytamy w lwowskiej „Gazecie Codziennej":

Donoszą nam ze Złoczowa: Pokrótce donieśliśmy o wykryciu nadużyć w złoczowskiej powiatowej komendzie uzupełnień. Jak się okazuje cały szereg poborowych zapłaciwszy po 25 dol. za głowę otrzymał obietnice zwolnienia od służby wojskowej. W wielu wypadkach obietnica ta została dotrzymana. Jak wiadomo szefem P. K. U. był pułkownik Schmidt, który nie został aresztowany tylko zawieszony w czynnościach urzędowych (co właściwie u sztabowego oficera równoznaczne jest z aresztowaniem).

Jest on sam wmieszany w te nadużycia i przeciwko niemu toczy się dochodzenie o zbrodnie nadużycia władzy urzędowej przez przyjmowanie łapówek. Łapówki te brała żona pułkownika Schmidta, która w czas ostrzeżona, uciekła do Czech.

Tam też obecnie przebywa, tak, że przeciwko niej nie może być prowadzone śledztwo karne.

Jak się okazuje, w oszustwa te poborowe i nadużycia pułk. Schmidta wmieszany jest między innymi także jeden z dyrektorów miejscowej szkoły podmiejskiej, pewien wójt gminny, oraz około 30 chłopów.

Dwaj pierwsi byli pośrednikami między chłopami a panią i panem pułkownikiem.

Jak nas informuje korespondent „Gazety Codziennej", sprawa przybiera wprost skandaliczne i ogromne rozmiary, gdyż żandarmerja wojskowa rozszerzyła śledztwo na cały powiat i okazuje się, że w każdej prawie wsi byli tacy, którzy dolarami wydobywali się z wojska.

W sprawie tej prowadzi także śledztwo cywilny sąd karny.

Likwidacja organizacji dywersyjnej na Kresach.

Wilno. W związku z przeprowadzoną obecnie likwidacją rozgałęzionej organizacji szpiegowsko-dywersyjnej, działającej na terenie województwa białostockiego aresztowano w tym województwie około 10 podejrzanych osób, a wśród nich kilku kolejarzy. — Przeprowadzone dochodzenie ustaliło istnienie licznych filji tej organizacji. W powiecie wołkowyskim aresztowano około 50 osób, a w tej liczbie kilku urzędników samorządowych i kolejowych. Bliższe szczegóły likwidacji powyższej bandy trzymane są narazie w tajemnicy.

Sędzia pod lufą rewolweru

Niezwykłe zajście na sali sądu karnego w Krakowie

Kraków. — W sobotę przed południem sala sądu karnego w Krakowie przy ul. Kanonicznej była widownią niezwykłego, a pożałowania godnego zajścia.

Przed sędzią Kwiecińskim toczyła się rozprawa b. kapitana Okly'ego przeciw Leonowi Salzowi, który zarzucił Okly'emu, iż jest człowiekiem niehonorowym, gdyż pomimo dania słowa honoru nie zwrócił pieniędzy Salzowi na czas.

Po ogłoszeniu przez sędziego Kwiecińskiego wyroku, uwalniającego oskarżonego Salza, którym to wyrokiem Okly czuł się dotknięty, wyjął kpt. Okly rewolwer i zmierzył nim do sędziego.

W tej samej jednak chwili wytrącił mu rewolwer z rąk jeden z adwokatów tak, że tylko temu szczęśliwemu przypadkowi zawdzięczać należy, iż nie zostało dokonane morderstwo na urzędniku podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych.

Natychmiast po zdarzeniu zjawili się na sali rozpraw prezes sądu dr. Fraczkiewicz i z urzędu śledczego naczelnik Szura.

Byłego kpt. Okly'ego, który zjawił się na rozprawie w mundurze z bronią palną u boku, odstawiono, po spisaniu protokułu, do komendy obozu warownego.

Aresztowanie dyrektora monopolu tytoniowego.

Łódź. Dyrektor monopolu tytoniowego w Łodzi p. Wronka, który został zawieszony w swych czynnościach lecz pozostawiony na wolnej stopie, z powodu braku zastępcy, wczoraj po południu, po objęciu zarządu fabryki przez p. Polakowskiego, dotychczasowego dyrektora fabryki monopolu tytoniowego w Grodnie, został zaaresztowany i osadzony w więzieniu śledczem.

Należy dodać, że p. Polakowski przywiózł z sobą kilku urzędników monopolowych z Grodna w celu skompletowania luk, wywołanych masowemi aresztowaniami w monopolu łódzkim.

Tajemnice dworu cadyka z Góry Kalwarji.

Zwolennicy cadyka Gerer-Rebe uroczyście obchodzili powitanie Nowego Roku, czyli święto „Rosz-Haszana".—

Do Góry Kalwarji przyjechało przeszło pięć tysięcy chasydów. Dyrekcja kolejek dojazdowych uruchomiła kilka specjalnych pociągów.

Bawiący od kilku dni w Warszawie p. Erdberg, dziennikarz nowojorski, postanowił za wszelką cenę dotrzeć do cadyka. W trudnem tem przedsięwzięciu zdecydowali się również wziąć udział p. A. Grossman, współredaktor „Momentu" i popularny feljetonista żydowski p. Tunkiel.

Zjawienie się trzech obcych twarzy nie zrobiło początkowo zbyt wielkiego wrażenia.

Życzeniu Amerykanina stało się zadość. Był u cadyka, złożył „szalom" i otrzymał błogosławieństwo.

Trudności wynikły na odjezdnem. Przybyszów zdemaskował t. zw. „wajberiszer szames", czyli eunuch, pilnujący niewiast podczas nabożeństwa w synagodze kobiecej.

Sprytny człeczyna przeczuł, że ma przed sobą ludzi z innego obozu. Wybiegł na dziedziniec zapełniony tłumem chasydów i krzyknął piszczącym głosem:

— Wierni! Między nami są „apikojersym". Precz z odszczepieńcami!

Odpowiedział mu groźny pomruk tysiącznej rzeszy:

— Aa, fete, wir wajsen!

Na intruzów posypały się kamienie. Amerykanin i jego dwaj kompanowie zdążyli uciec z dziedzińca. Biegli naoślep, nie zdając sobie sprawy, że przekraczają progi domu modlitewnego dla kobiet.

Ukazanie się 3 mężczyzn wywołało wśród niewiast panikę. Do bóżnicy wpadł drżący z gniewu eunuch. Z pierśi jego wydarł się okrzyk:

— Entłojf!

— Przybyszów wyprowadziła z posesji cadyka jakaś młoda kobieta. — Twarzy jej nie mogli zauważyć, gdyż zasłoniła ją sobie szalem.

Podstawa złota.

Obecne przesilenie finansowe, dające się odczuwać najbardziej na polu kredytowem, zwraca uwagę wszystkich na wynalezienie sposobu, dające go możność zwiększenia naszego obiegu pieniężnego.

Trudno oczywiście przypuszczać, by jakiś jedyny sposób mniej lub więcej radykalny mógł być w zupełności dostateczny dla opanowania sytuacji bez wywołania innych, jeszcze niebezpieczniejszych skutków. Problemat bowiem zwiększenia obiegu pieniężnego nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach, a mianowicie przy uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej, wymaga odpowiedniego zreorganizowania całego życia gospodarczego na którem wciąż ciążą skutki przysposowania się do inflacji.

Wśród środków, nad któremi się zastanawiano publicznie w ostatnich czasach, znajdują się i nader ryzykowne.

Niektórzy pragnęliby mechaniczne go zwiększenia obiegu banknotów, odpowiednio do potrzeb gospodarczych, przyczem, jako pokrycie ich służyłoby nie złoto, którego nie posiadamy, ale inne wartości realne, szybko wymienne, mające pod tym względem pewne właściwości pieniądza, a nawet hipoteki.

Ryzykowność takiego środka jest zbyt oczywista. Praktyka pieniędzy papierowych ostatnich lat dała najfatalniejsze wyniki. Właściwości złota, jako pieniądza, ustalone jeszcze przez klasyczną ekonomję, są dotąd nie do zastąpienia.

Można się wprawdzie rozmaicie zapatrywać na teorję ilościową pieniądza, ograniczającą ściśle wielkość jego obiegu i możnaby w dalszym ciągu robić próby, zwłaszcza, gdyby nic innego nie pozostało do czynienia.

Sytuacja jednak nasza nie wymaga takiej ostateczności, ani też ogólne położenie wszechświatowe nie pozwala na bezkarne zastosowanie takich eksperymentów.

Bardzo charakterystyczną pod tym względem jest opinja Coolidge'a, ogłoszona ostatnio przez jedną z osobistości—blisko stojącej prezydenta Stanów Zjedn.

Prezydent Coolidge przykłada ogromną wagę do stabilizacji i powrotu do oparcia się o złoto walut europejskich. W rządowych i finansowych kołach amerykańskich liczą się z tem

KUNEROL jest najtańszą i najlepszą namiastką tłuszczu wieprzowego.

Losy I. klasy Państwowej Loterji Klasowej są jeszcze do nabycia w Księgarni Antoniego Egera Częstochowa, I Aleja Nr. 14

Główna wygrana Zł. 400.000

ponadto

2	wygrane po złotych	150.000	
2	„ „ „	100.000	
2	„ „ „	50.000	
2	„ „ „	40.000	
2	wygrane po złotych	30.000	
3	„ „ „	25.000	
1	„ „ „	20.000	
8	„ „ „	15.000	
11	„ „ „	10.000	

Co drugi los wygrywa. Ciągnienie już 14 i 15 października.

Ceny: los cały zł. 40, połówka zł. 20, ćwiartka zł. 10.

WŁOSY RATUJCIE! Balsam **„Radio-Capilli"** pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje bujny porost włosów, brwi po dniach 8-miu usuwa: łupież, amliwość rozdwajanie się, anemję i nadmierną tłustość włosów. Chroni od przedwczesnej siwizny. Sprzedają apteki i składy apteczne. 6154

że w najbliższych pięciu latach Europa potrzebować kilku miljardów dol. rocznie, by móc wszędzie przywrócić oparcie się o złoto. Kwotę tę można otrzymać tylko w Ameryce.

Po załatwieniu kwestji długów, do czego niewątpliwie doprowadzą jesienne narady w Waszyngtonie z delegacją francuską i włoską, będzie skłonny bankowy świat amerykański, za pozwoleniem rządu, udzielić tych pożyczek. Z jednej strony da to Ameryce możność znalezienia rynku dla swoich zbędnych kapitałów, z drugiej strony wywóz złota z Ameryki pozwoli wyrównać państwom europejskim ich niebezpieczny deficyt handlowy.

Poza opinją prezydenta Coolidge'a należy zwrócić uwagę na to, o czem się mówi otwarcie w rządowych sferach w Waszyngtonie.

Wedle ich zdania, Anglja nie byłaby powróciła do zasady złota, gdyby nie miała zapewnienia ze strony wszystkich innych państw, że natychmiast powrócą do oparcia się o złoto, gdy wszystkie ich różnice z Ameryką zostaną wyrównane i gdy otrzymają stamtąd potrzebny do stabilizacji waluty kapitał.

Jakiekolwiek zatem eksperymenta walutowe z naszej strony, byłyby w obecnej chwili wprost samobójstwem, Poniósłszy dotąd tak wielkie ofiary dla stabilizacji pieniądza, przekreślilibyśmy wszystko w chwili gdy sytuacja nasza może się jakna korzystniej ukształtować.

Byłaby to oznaka, że jesteśmy państwem chorem nerwowo, niezdolnem do normalnego życia. A. K.

KRONIKA.

— Jubileusz 25-letniej pracy dyr. Michała Sidora. Z okazji jubileuszu 25-letniej pracy nauczycielskiej, dyrektora państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Częstochowie p. Michała Sidora, odbędzie się dziś, we wtorek, uroczyste nabożeństwo o godz. 8.30 r. w kościele św. Jakuba na intencję jubilata. a następnie poranek w gmachu Państw. Sem. Naucz. Męsk. przy ul. Jasnogórskiej.

— „Quo Vadis" w „Odeonie" Od niedzieli do piątku włącznie kinoteatr „Odeon" wyświetla jeden seans codziennie od godz 4 do 6 światowej sławy arcydzieło „Quo Vadis", naszego nieśmiertelnej sławy pisarza Henryka Sienkiewicza. Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu Ministerstwo udzieliło zezwolenia na wstęp dla młodzieży szkolnej.

Sądzimy, że wszyscy ci, którzy dotychczas nie mieli sposobności obejrzeć arcydzieła filmowego, nie omieszkają skorzystać z nadarzającej się okazji.

— Nowy komitet bezrobotnych pracowników umysłowych. W dniu 25 b. m. odbyło się w sali Magistratu zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, w celu utworzenia komitetu tychże pracowników, nie zależnego od Rady klasowych związków zawodowych.

Obrady odbyły się pod przewodnictwem p. Salaburskiego. Po dłuższej dyskusji zebrani w liczbie 50 osób postanowili wybór 5 członków nowego komitetu. Drogą głosowania do komitetu wybrani zostali pp.: Bronisław Wittken — (prezes), Bankiewicz (vice-prezes), Skałecki (sekretarz), Stanisław Popiński (zastępca sekretarza) i Andrzej Warzyszyński (skarbnik).

Postanowiono wystąpić do władz w sprawie usunięcia z posad osób, które jako członkowie rodzin względnie zamożnych bez należytej potrzeby zajmują miejsca bezrobotnym.

Ponadto uchwalono wystąpić z wnioskiem do Magistratu i Starosty o subsydjowanie komitetu.

Na tem obrady zakończono o godz. 8-ej wieczorem.

— Co nasz żołnierz jada? Swieżo właśnie zarządzono wydawanie szeregowym pełnej racji chleba, który, począwszy od dn. 1-go października r. b. będzie wypiekany w bochenkach — 2000 gr.

Należy zaznaczyć, że pełna racja chleba dla szeregowych równa 1000 gr.

Od lutego r. b. do tej pory porcja chleba wynosiła 700 gr.

Różnicę wyrównywano dotąd zwiększoną normą ziemniaków.

Na mocy Koncesji Departamentu III Ministerstwa W.R. i O.P. z dn. 6 | X. - 24. L. 16173 / 24. D. III.

Otwierają niżej podpisani w Częstochowie, w lokalu Gimnazjum W-nej M. Słowikowskiej, ul. Kościuszki Nr. 24

Wieczorowe, koedukacyjne Kursa handlowe i naukowe

Na Kursach naukowych przygotowywać się można skróconym, instrukcyjnym sposobem do matury i wszelkich egzaminów w szkołach średnich ogólno-kształcących wszystkich typów.

Kursa handlowe mają prawo wydawać świadectwa, mające ważność świadectw rządowych i uprawniające do przyjęcia abiturjentów do wyższych szkół handlowych i Akademij państwowych.

Co tydzień (w niedzielę) wykłady profesorów Uniwersytetu i Akademji handlowej w Krakowie.

Zapisy odbywają się codziennie w lokalu gimnazjaln. wieczorem od godz. 18—20 codziennie

W razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów nauka rozpocznie się 10 października r.b. Opłata miesięczna z góry wynosi 30 złotych.

Koncesjonarjusz: **Ks. Aleksander Brzeziński** delegat Łódzkiego Okręgowego T. N. S. W.

Dyrektor **Dr. Z. Zapała**

Zastępca dyrektora: **Prof. Artur Sulima-Sułkowski.**

Tajemniczy młyn na Zawodziu

Współwłaściciel młyna Josek Berliński hersztem bandy szmuglerów i fałszerzy banknotów 50-złotowych. Ucieczka i pościg... Schwytany przez kontrolera akcyzowego Berliński oddany został pod czujną straż policyjną

W ub. sobotę o godz. 11-ej i pół przed poł. na podstawie nakazu Urzędu Akcyzy i Monopoli Państw. pp. komisarz akcyzy Wł. Zębala, kontroler J. Piątkowski, St. Chowaniec, W. Liedtke i J. Żukowski oraz świadkowie: st. post. Hrabia, A. Urbańczyk i W. Leszczyński udali się na Zawodzie do młyna przy ul. Henryka 9, należącego do Joska Berlińskiego, celem dokonania rewizji i odnalezienia większego transportu przemycanej sacharyny.

Po rewizji w mieszkaniu Berlińskiego przystąpiono do przeszukania połączonego z mieszkaniem młyna. Zbliżono się do elewatora. Wówczas Berliński, jak i jego żona poczęli zdradzać żywe zaniepokojenie. Gdy komisarz Zębala począł obracać szajbą elewatora, Berliński zrzucił marynarkę wskoczył na elewator i usiłował przeszkodzić tej czynności, obracając szajbę w przeciwną stronę. Przyzwanego do pomocy p. Urbańczyka żona Berlińskiego chwyciła za marynarkę i chcąc go powstrzymać, pociągnęła tak mocno, że urwała całą połę marynarki.

To utrudnianie rewizji utwierdziło urzędników w przekonaniu, że natrafili na właściwy ślad i że wkrótce odkryją skarb, w postaci większej ilości sacharyny zagranicznej. Aliści wynik rewizji był zgoła nieoczekiwany: Miast worka z sacharyną z jednego z koszyków elewatora wydobyto małą paczkę w której znaleziono... 40 sztuk fałszywych banknotów 50-io złotowych.

Ujrzawszy banknoty w rękach urzędników, Berliński rzucił się do ucieczki. Bez marynarki pędził przez pola wprost ku rzece Warcie. Za uciekającym pobiegł kontroler Piątkowski i st. post. Hrabia, który po kilkukrotnych wezwaniach „stój!" strzelił do Berlińskiego. Jednakże strzał nie odniósł skutku i Berliński biegł dalej, wreszcie wskoczył do rzeki, przeszedł w bród Wartę i zniknął w zabudowaniach fabryki „Warta". Kontroler Piątkowski ścigał niezmordowanie uciekającego, również przebrnął w ubraniu przez Wartę i wpadł na podwórze fabryki. Berlińskiego ani śladu. Wreszcie po poszukiwaniach przy pomocy robotnika Lewandowskiego i św. Leszczyńskiego udało się Berlińskiego przyłapać w odkrytym wagonie — węglarce.

W tryumfie doprowadzono zbiega do Podkomisarjatu policji przy ul. Krakowskiej, gdzie go osadzono w celi aresztanckiej. Berliński, pozostawiony sam sobie, powziął niezłomne postanowienie ucieczki raz na zawsze przed grożącą odpowiedzialnością. W tym celu wydobył chusteczkę, zdjął koszulę, skręcił w sznur i powiesił się, lecz zaimprowizowany sznur zerwał się i Berliński ocalał.

Niedoszłego samobójcę przeprowadzono do Komisarjatu policji przy ul. Kościuszki.

Mamy nadzieję, że nasza dzielna policja otoczy czujną strażą hersztа szmuglerów i fałszerzy, którego z takim trudem ujęto, a ponadto dołoży starań, iżby w jak najkrótszym czasie wytropieni zostali wspólnicy aresztanta.

— Do akademików. „W dniu 1 października rb. jako w dzień rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1925 | 26 w kościołach: PP. Wizytek na Krakowskiem Przedmieściu, o godz. 10 rano i augsbursko-ewangelickim przy ul. Królewskiej o g. 11 i pół rano odbędą się nabożeństwa na intencję pomyślnej pracy.

Zgodnie z odezwą Jego Magnificencji Pana Rektora Uniwersytetu Warszawskiego Zarząd T-wa „Bratnia Pomoc" S.U.W. wzywa gorąco wszystkich członków T-wa i ogół młodzieży akademickiej do jaknajliczniejszego udziału w uroczystem rozpoczęciu roku szkolnego".

— Benefis orkiestry w „Cristalu". W środę, dnia 30 b.m. o g. 8 wieczorem odbędzie się wieczór benefisowy grywającej dwa i pół roku orkiestry na estradzie restauracji „Cristal" pod batutą zanego skrzypka p. H. Rapaporta. Orkiestra w powiększonym kompleksie wykona b. bogaty i urozmaicony program, m. in. ostatnie nowości oraz popisy solowe na nowym instrumencie p.n. „bajadera". Po koncercie dancing; wejście bezpłatne.

— Uzdrowisko dla dzieci gruźliczych w Otwocku Polsko Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom prowadzi uzdrowisko dla dzieci gruźliczych w Otwocku. W ciągu 1924 r. leczyło się w uzdrowisku 120 dzieci, które spędziły w niem 24522 dni zakładowych — jedno dziecko leczyło się przeciętnie w ciągu 204,3 dni. Opuściło Uzdrowisko w ciągu roku z poprawą 50 dzieci (41,6 proc.)

Pomimo niewątpliwie dobrych wyników leczenia uzdrowisko PAKPD nie było całkowicie wykorzystane, gdyż na 80 miejsc zajętych było przeciętnie 65 — i w obecnej chwili są jeszcze miejsca wolne. Wobec ogromnej liczby dzieci gruźliczych u nas, fakt niewykorzystania uzdrowiska tego typu (posiadamy ich tak mało!) dowodzi, że o jego istnieniu szerszy ogół nie jest dostatecznie powiadomiony.

Zgłoszenia chorych dzieci należy kierować do biura Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Warszawie, Jasna 11.

Ze sportu.

Zwycięstwo odniosła reprezentacja wojskowa Częstochowy.

W ubiegłą sobotę odbyły się tradycyjne doroczne zawody piłki nożnej między reprezentacją wojskową Częstochowy i reprezentacją klubów cywilnych, zakończone tym razem zwycięstwem wojskowych 2 : 1. Dobrze zestawiona jedenastka wojskowych wykazała duże zrozumienie zadania i ambicję. Stawiając czoło jedenastce miasta Częstochowy, która ostatnio zwyciężyła Dąbrowę i Sosnowiec. Wina przegranej reprezentacji cywilnej leży w niestawieniu się do gry wyznaczonych graczy 2-ch z Warty oraz w lekceważeniu sobie drużyny wojskowych Wojskowi natomiast, wykorzystując te czynniki twardo i zacięcie walczyli o zwycięstwo, prowadząc do końca gry 2 : 0. W ostatnich sekundach gry uzyskują cywilni honorowy punkt. W drużynie wojskowej grało 9 ciu graczy z 7 pap., a 2-ch z 27 pp. Bramki strzelili Dobros i Sobociński dla wojskowych, Kornbrot dla cywilnych. — Najlepsi na boisku obrońcy i bramkarz wojskowych oraz środkowy pomocnik cywilnych.— Sędziował bardzo dobrze p. Słomczyński ze Sosnowca.

Dodać trzeba, że publiczność, niestety, zachowała się wcale niesportowo, gwiżdżąc i nawołując niedelikatnie graczy i sędziego.

Czas najwyższy, by władze bezpieczeństwa zechciały już otoczyć raz pewną opieką graczy, dając im możność spokojnie i cało zejść z boiska.

— Footbalista bez butów. Kałma Fryszman (św. Rocha 52) zameldował policji, że w czasie zawodów piłki nożnej na boisku przy ul. Koszarowej skradziono mu z szatni kamasze, wartości 28 zł. Amatorem cudzych butów okazał się niejaki Józef Sztajnic z Sosnowca, który też pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

— Skazanie złodziejarecydywisty. Recydywistę Jana Buszewskiego, karanego trzykrotnie za kradzieże, Sąd Okręgowy skazał w ub. piątek na 1 i pół roku więzienia za kradzież paczki z bielizną ze straganu w Nowym Rynku, popełnioną w dniu 17 czerwca r. b.

Sprostowanie.

Z powodu omyłkowo podanego terminu zamknięcia postępowań spadkowych po Icku Józefie vel Josku Kolnie, Magdalenie Blasikiewiczowej i innych obwieszczenie powyższe będzie wydrukowane w Gońcu Częstochowskim dnia 4 października 1925 r.

Z KRAJU.

(—) Malwersacje w kaliskim urzędzie skarbowym. — Z Kalisza donoszą: Wykryto tu przed kilkoma dniami nadużycia w kaliskim urzędzie skarbowym. — Aresztowano w związku z tem szereg osób. Popełniły one malwersacje około 100 tysięcy złotych.

(—) Barbarzyństwo wizytatora liceum krzemienieckiego. Znany historyk J. Garbiec, pisząc o Krzemieńcu, stwierdził w „Swiecie" smutny fakt, że niema już domku, w którym urodził się Słowacki. Pozostał tylko kawałek muru, dom zaś „popi, którzy zajmowali gmach b. liceum krzemienieckiego sprzedali żydom na rozbiórkę".

Ale p. Czesław Mayzel w ostatnim numerze „Świata" stwierdza prawdę jeszcze smutniejszą. Oto popi rzeczywiście przystąpili do rozbiórki, ale jej nie dokończyli. Dzieła zniszczenia dokonał... wizytator liceum krzemienieckiego dr. Marek Piekarski.

On to zburzył czcigodną pamiątkę, Sądzić należy, że p. wizytator pociągnięty zostanie za to barbarzyństwo do surowej odpowiedzialności przez min. oświaty.

(—) Tragiczna ofiara na dachu wagonu. Parobek z Horoszczyc, koło Sądowej Wiszni, Dmytro Barbach, chciał na „gapę" przejechać się do Lwowa i wsiadł na dach pociągu, ażeby ukryć się przed ewentualną kontrolą. Między Zimną Wodą a Suchą Wolą pociąg przejeżdżał przez most. Barbach uderzył tak silnie głową o przęsła mostu, że wyzionął ducha na miejscu.

( ) Królestwo belgijscy w podróży po Indjach. „United Press" donosi z Kalkuty:

„Królestwo belgijscy będą dobrze strzeżeni podczas ich pobytu w Indjach. Setki ajentów policji zajmie całą długość kolei, łączącej Kalkutę z Darżling, czyli na dystansie 650 kilometrów.

Król Albert belgijski jest dopiero drugim monarchą europejskim, wizytującym Indje, pierwszym i jedynym bowiem był król angielski.

Para monarsza między innemi odwiedzi zakłady Ojców Jezuitów belgijskich, prowadzone przez nich w Kalkucie.

Królestwo bawić będą 4 dni w Darżiling, gdzie będą gośćmi gubernatora w Bengalu.

Zapach róży

— Mojsze, co u ciebie pachnie?
— Róża.
— Idź do djabła z taką różą!
— No, moje żone, Róże, zdejmuje pończochy.

26).

TOMASZ LIE

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Dziadek wyszedł z fajką na werendę; podziwiał ztąd rozległy widok na siny fiord i gawędził z synem, który rozpakowywał duży kufer, stojący w przedpokoju. Doktór ustawiał coś na półkach i układał w szufladach komody w sali, od czasu do czasu przenosił stosy jakiejś bielizny i rzeczy, które oddawał Stefanji, niekiedy kroki jego rozlegały się na schodach, na górę, gdy odnosił różne drobiazgi do swego pokoju.

— A toż co takiego — spytał nagle, wyjmując czarny, jedwabny gorset, wystający z obwiązanego mocnym sznurkiem, kartonowego pudełka, który ciężar innych rzeczy rozgniótł na dnie skrzyni. Gorset był ubrany koronkami, prześlicznie wykończony z żółtem jedwabnem wyszyciem...

— Widział kto, do czego to dochodzi próżność i zamiłowanie w zbytkach pań naszych! — zawołał. — Ale słuchaj no, duszko, gdzież ty go kupiłaś? — Trzymał gorset w ręku i pokazywał go Stefanji, stojąc we drzwiach sypialnego pokoju — czy dawno go masz? — bo nie widziałem go jeszcze u ciebie.

— Kupiłam go w Chrystjanji, w tym samym magazynie, co okrycie. Taż sama bajecznie niska cena. Ach Boże! — żeby to mieć pieniądze, dopiero by się tam można zaopatrzyć we wszystko!... — była wyjątkowa okazja.

— I nie pokazałaś mi go.

— Bo ty się nie znasz na tych rzeczach, Gunnarze.

— Hmm! — bardzo ładny, rzekł, oddając go jej żywym ruchem, jakby chciał prędzej pozbyć się go ze swych rąk.

Dziadkowi zdało się, że syn jego szczególnie jakoś stał się zamyślony... — Kończył składanie i rozpakowywanie rzeczy, ale już w milczeniu.

...Panie, które zbyt dbały o elegancję tego, co się nosi pod suknią, nie były uważane za jego czasów za najprzyzwoitsze — myślał sobie w duchu. — Usposobienie Gunnara tak jakoś się szybko zmieniło, może i on, jako praktykujący lekarz, miał w tem swoje doświadczenie.

Po chwili Stefanja weszła do pokoju już ubrana, z włosami modnie zaczesanemi, niosąc w ręku gorset i część przyniesionej przez męża bielizny.

— A zatem, tym razem, mężulek mój zwrócił uwagę na szczegóły toalety swej żony — żartowała, układając rzeczy w dużej, wykładanej metalem, staroświeckiej komodzie, stojącej w sali, pomiędzy dwoma oknami — i niedość że zwrócił uwagę, ale je nawet pochwalił i ocenił... — zaczynasz się poprawiać mój drogi... Ach, nie, nie mogę sama, pomóż mi wyciągnąć tę szufladę, tak się zacięła...

Położyła mu obie ręce na ramieniu, gdy się nachylał, by jej dopomódz... — Chcesz?... — mówiła mu pieszczotliwie — to zawołamy Ternę i Wisienkę i pójdziemy teraz do ogrodu. One nam pomogą a ty wymierzysz i oznaczysz miejsce na te nowe klomby, o których mówiłeś mi wczoraj.

Dziadek, słuchając tego, siedział w milczeniu, przeżuwał coś tylko i, gryząc koniec swej fajki, spluwał od czasu do czasu, wreszcie z głębokiem westchnieniem powstał ze swego miejsca, wziął laskę stojącą w kątku za drzwiami i wyszedł na spacer, drogą do lasu.

Była to piaszczysta, żółta ścieżyna, snująca się pomiędzy krzewami i zaroślami, środkiem której było łożysko z nagich kamieni — gdyż na wiosnę i w jesieni często płynęła tędy woda.

Dziadek, chmurny i przygnębiony tem wszystkiem, co się działo w domu, szedł, nie patrząc ani wkoło na wdzięczny, rozległy widok, ani też w gęstwinę leśną przed siebie, gramolił się tylko z kamienia na kamień, ze wzrokiem spuszczonym w ziemię.

Źle mu się przedstawiała przyszłość syna. Droga życia tego biedaka zaciemniała się coraz bardziej i bardziej.

Szedł długo, pod górę, wreszcie zatrzymał się i spojrzał wokoło. Zkąd się wziął tutaj? — Nie pamiętał nic, oprócz tego, że zamknął furtkę ogrodu za sobą. Nie była to ta sama droga leśna, po której zwykle odbywał spacery, stał na wzgórzu, zkąd się rozciągał widok szeroki na lasy i łańcuch gór malejących, zniżających się, układających, zda się, na ziemi, by skąpać spalone swe słońcem szczyty w odświeżającym Rörvigu. (zatoka morska).

Rörvig! — uśmiechnął się doń. Czując się zmęczonym, rozesłał sobie chustkę do nosa na trawie i usiadł na kępce przydrożnej. Gorąco było wielkie; stary i sapał i dyszał, ocierając pot z czoła.

Nieopodal nogi jego leżała pęknięta, czerwieniejąca już, fujarka z wierzbiny, którą jakiś chłopak musiał tu, znudzony tą zabawką, porzucić.

Już przeszła pora na nią, minęła pierwsza wiosna, a lato przyniosło inne radości...

Dziadek zapatrzył się na tę fujarkę, widocznie go zainteresowała...

— Ach tak! — ileż to razy, gdy śnieg jeszcze leżał, biegaliśmy do lasu nad Rörvigiem, próbowaliśmy, czy kora już odstaje na wierzbie i ściągali z białych wilgotnych gałęzi długie, puste rurki, starając się jeden przed drugim, by mieć największą i najlepszą fujarkę.

Zabawnie pomyśleć, że to się samemu kiedyś tak tem cieszyło!... A co to potem była za muzyka, jakie przeróżne dźwięki usiłowało się wydobyć z dokonanego przez siebie dzieła. Brnęło się w lodowato-chłodnej wodzie nieraz po kostki, by dostać upragnioną gałązkę i nie myślało się wtedy o katarze...

(d. c. n.)

TEATR „ODEON"

Codziennie jeden seans o godz. 4-ej po południu.

„QUO VADIS..?"

Dramat w 2-ch serjach i 10 wielkich aktach według arcydzieła **Henryka Sienkiewicza**

W roli Nerona **EMIL JANNINGS**

CAŁOŚĆ W I-ym PROGRAMIE

Ceny miejsc popularne - Krzesło tylko 1 zł. Wejście dla młodzieży urzędowo dozwolone. Tylko 1 seans dziennie o godzinie 4-ej po południu.

Od godz. 5-ej po południu Dziś we wtorek 29 września

PO RAZ OSTATNI

ZŁOTY CIELEC

Dramat o złocie, miłości i szubienicy w 8-miu wielkich aktach

W roli wydziedziczonej i spadkobierczyni wielkiego majątku niezrównana **Henny Porten**

Nad program: Dziennik Pathe Aktualności z całego świata

Początek o godz. 6-ej po południu.—Ostatni seans o 9 i pół wieczorem.

SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.

Kino-Teatr „Nowy"

Od wtorku 29 września do czwartku 1 paźdz. (wł.)

Ceny miejsc krzesło 1 zł.

Początek seansów w dnie powsz. o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9½ wiecz.

Film silnych emocji i wrażeń! EKSCENTRYCZNY ZAKŁAD Dramat sensacyjno-sportowy w 2-ch serjach 10-ciu aktach. — W rolach głównych: dwie premiowane piękności **Hedda Vernon i Violetta Napierska,** oraz pełen brawury sportsman **Carlo Aldini.** — Zadziwiające trick'y i atrakcje! — Wspaniałe zawody lekkoatletyczne! — Atrakcja rozgrywa się z zawrotną szybkością na lądzie, na morzu i w przestworzach!

ANONS! W krótce najpotężniejsze arcydzieło filmowe „DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ".

TEATR „NOWOŚCI"

Od poniedziałku 28 września do czwartku 1 października wł.

Szczegóły w programach.

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 zł. włącz. z pod. miejskim

Początek przedstawień w dn. powszednie o g. 5 w soboty o 4 niedzielę i święta o 3 p.p. ostatni seans o godz. 9-30 wiecz.

Wielki film salonowo-ekscentryczny p. t.

W żyłach jej płynęła krew

Dramat w 7 aktach

W rolach głównych: Bebe Daniels i Antonio Moreno.

Nad program: **NA ZŁAMANIE KARKU** w 2 aktach.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy akuszeryjnych.

28-go września r. b.

Dr. Grunwald Kościuszki 17.

29-go września r.b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

28-go wrześn a r.b.

Dr. Szwedowski Kościuszki 32

29-go września r.b.

Dr. Finkelsztajn Panny Marji 11

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

do wszystkich szkół, nowe i używane.

WSZELKIE MATERJAŁY PISEMNE

PO CENACH KONKURENCYJNYCH POLECA

Księgarnia ANTONIEGO EGIERA I Aleja 14.

Szkołom i handlującym odpowiedni rabat!

ĆMIELÓW

II-ga ALEJA 42

POLECA:

ALUMINJUM GRUBE

garnki, rondle, czajniki, brytwanny i t. p.

TACE NIKLOWE GRUBE

różnej wielkości

EMALJA BIAŁA GRUBA

miski, dzbanki, kubły, wanienki

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Tartak Parowy

Wł. BADORY

ul. Zaciszańska

Skrzynka pocztowa 17.

Telefon 4-54.

Choroby piersiowe są uleczalne!!!

Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym.- Zalecany przez powagi lekarskie

„BALSAM THIOCOLAN AGE"

leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel koklusz, ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki.-Skład główny apteka A. Ungeckiego w Warszawie.

Piperazyna musująca „ORBIS"

zawiera 4% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis" Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogerjach tylko z firmą „Orbis"

Ogłaszajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM"

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego 6, ogłasza, że w dn. 5 października 1925 r. od godziny 10 z rana w Częstochowie przy ulicy Sabinowskiej na Stradomiu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Huta Szklana „Zacisze" mianowicie: szklanych balonów ocenionych na zł. 1000.

Dnia 23 Września 1925 r.

Komornik **K. Pełka.**

Wyuczam kroju i szycia według najnowszej metody w krótkim czasie E. Gospodarek ul. Gen. Dąbrowskiego № 1-b

Sprzedam urządzenie sklepowe Jasna 41 Sochański

Zgubiono kwit lombardu № 8835

Samochody omnibusy, „Ford" 14-osobowy i „Berlijet" 10-osobowy szybkobieżny (70 kilometrów) oba mało używane, na sprężynowych siedzeniach, oszklone z bagażnikami na dachu, do sprzedania Wład. Kielce, Hotel Polski Nr. 2. 0158

Sprzedam rower III Aleja 62 Czytelnia „Dzieł Nowoczesnych" od 2 7 w.

Zginęła książeczka wojskowa wyd. przez P. K. U. w Częstochowie na imię Piotr Polak

Zgubiono dowód kolejowy Nr. 41845 na imię Walentego Kopeckiego Uprasza się o zwrot za sowitem wynagrodzeniem do Gońca

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Władysław Morawski.

Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kazimiery Łykowskiej

Zgubiono legitymację kasy Chorych № 6918 na imię Jana Czerwika.

Zgubiono legitymację zapomogową na imię Stanisława Bednarczyk.

Sprzedam pracownię pończoch i trykotarzy Kościuszki № 41

Natychmiast sprzedam lub wydzierżawię sklep rzeźniczy z warsztatem i mieszkaniem Ostatni Grosz Bór 19 St. Gątkiewicz

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".